

29 października 2018



Zejdź do lochów

Opatowskie i sandomierskie lochy, częściowo odrestaurowane i zabezpieczone, robią wrażenie. To miejsca, których nie można ominąć, poznając atrakcje województwa świętokrzyskiego.

Lochy zawsze roztaczają wokół siebie aurę tajemnicy. W rzeczywistości pełniły bardzo praktyczne funkcje. Przechowywano w nich żywność w czasach, kiedy nie było lodówek i elektryczności. Dodatkowo podczas wojen i najazdów stanowiły dla ludności bezpieczne kryjówki.

Opatowskie lochy wydrążono w lessowej skale kilkanaście metrów pod rynkiem. Zachowało się prawie 50 komór o łukowych sklepieniach, Znajdują się one na różnych poziomach i są połączone schodami. Lochy mają długość 402 metry, a udostępniona do zwiedzania

Podziemna Trasa Turystyczna liczy 335 metrów.

Podziemia sandomierskie to również dawne piwnice i składy kupieckie. Udostępniona dla ruchu turystycznego trasa znajduje się 12 metrów pod rynkiem i liczy 470 metrów długości.



Podziemia w Sandomierzu

Z sandomierskimi lochami związana jest legenda o Halinie Kremplance, bohaterskiej córce kasztelana sandomierskiego, która zginęła, ratując miasto przed najazdem Tatarów w 1260 roku. Dziewczyna podstępem wprowadziła oddziały wroga do lochów, a mieszkańcy zasypali wejście, odcinając drogę powrotu.